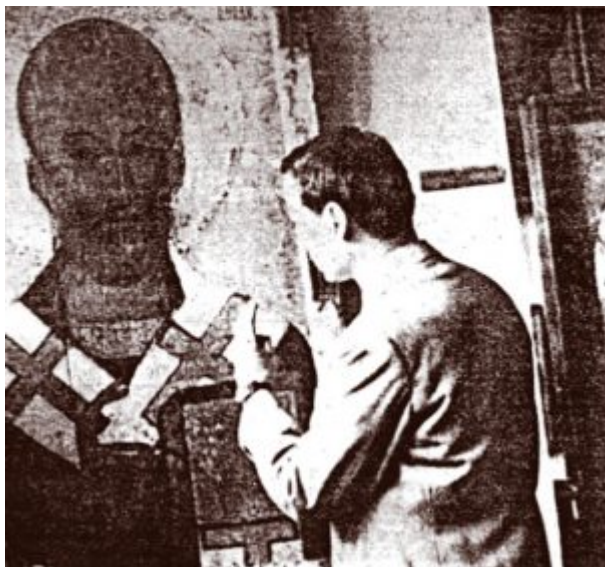


Święty Mikołaj - Cudotworec



Rozmowa: Św. Mikołaj Cudotworec i Kazimierz Głaz. fot. Adam Krzemieniewski, Tretiakowska Galeria, Moskwa 1962 r.

Kazimierz Głaz (*Toronto*)

Kiedyś, dawno, dawno temu, w 1962 roku, w Muzeum w Moskwie, miało miejsce moje spotkanie ze Św. Mikołajem, w Tretiakowskiej Galerii (wspaniała ikona z XII w.) Odbyła się krótka, ale cenna rozmowa i zawarcie umowy. Kolega zrobił zdjęcie, które do dziś każdego 6 grudnia jest wspominane.

Ale 6 grudnia 2017 r. był wyjątkowy. Zdziwił i ucieszył mnie prezent, który doszedł do mnie z Monachium. Był to literacki magazyn „Akzente”, po niemiecku, w którym dzięki pani Dorocie Kijowskiej (świetne tłumaczenie) znalazł się tekst z mojej książki „Gombrowicz w Vence”. W tym magazynie drukowali niegdyś Tomasz Man i Gunter Grass.

Św. Mikołaj po rosyjsku zwany jest Cudotworec. To, że redaktorzy przetłumaczyli i drukowali po niemiecku fragmenty mojej książki, to już jest duża niespodzianka, ale że magazyn doszedł to do mnie, nad Jezioro Ontario, w dniu Św. Mikołaja to jest dopiero niezły cud.

Wszystkiego najlepszego wszystkim Mikołajom i Mkołajobiorcom.



Z Moskwy do Wrocławia, Kazimierz Głaz. Wrocław, 1962 r., fot. Tadeusz Rolke, miesięcznik „Polska”

AKZENTE - Zeitschrift für Literatur

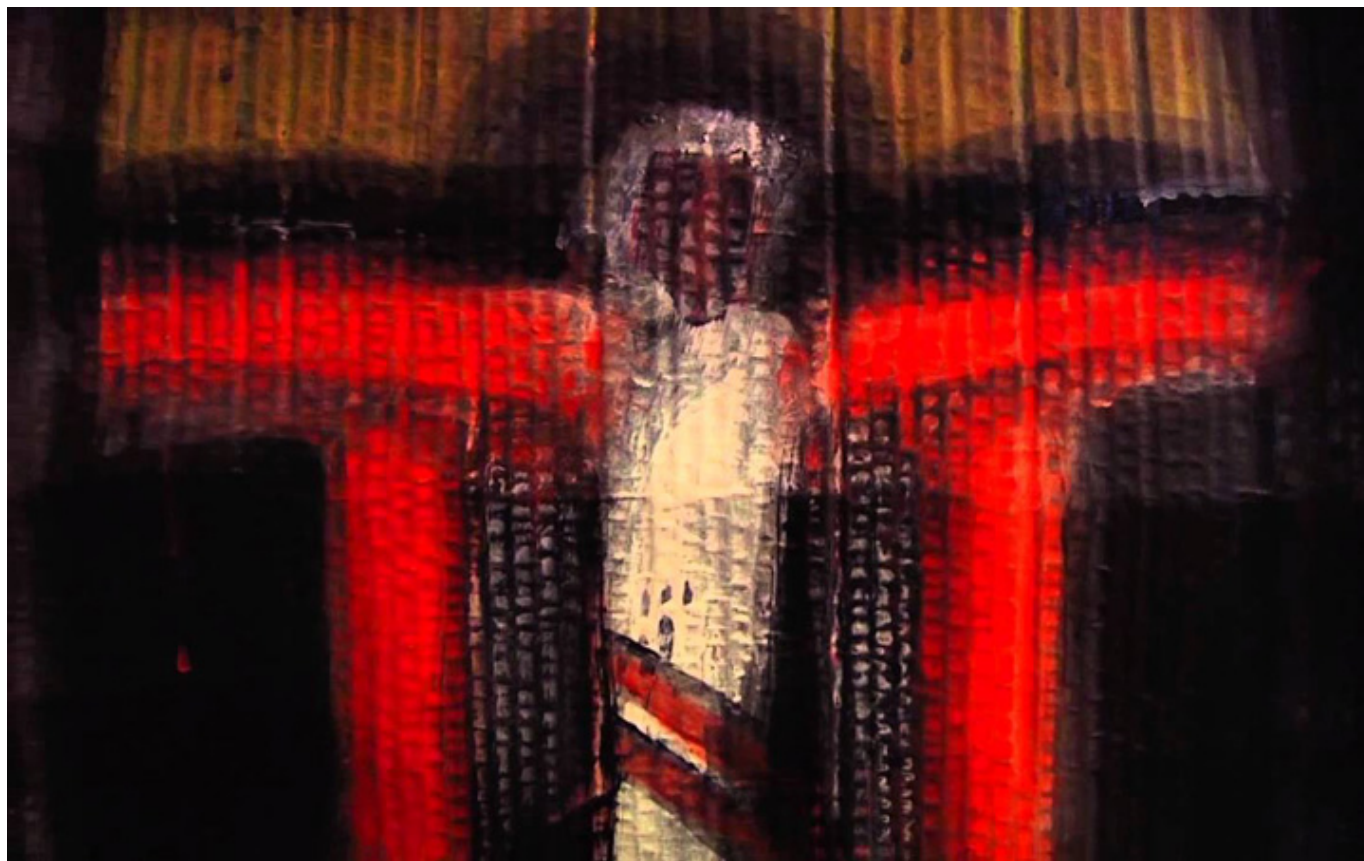
Vilshofener Straße 10

D-81679 München

Germany

www.akzente-literaturzeitschrift.de

**W poszukiwaniu piękna. Kazimierz
Głaz.**



Kazimierz Głaz

Katarzyna Szrodt

Mówią -

że sztuka jest zwierciadłem

które przechadza się po gościńcu

odbija wiernie realność

to niesamowite dwunożne lustro... (Zbigniew Herbert)

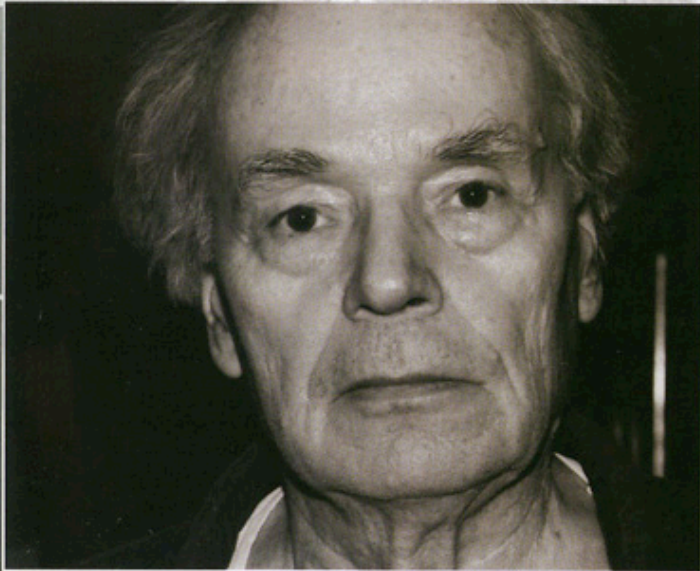
Kazimierz Głaz to twórca wszechstronny i osobny. Malarz, grafik, pisarz, wydawca bibliofilskich książek, twórca kierunku w sztuce zwanego **Sensybilizmem**. Nade wszystko - człowiek mądry i refleksyjny, którego rozmyślania o życiu i świecie, są równie istotne i ciekawe, jak jego dzieło.

Kazimierz Głaz ukończył w 1956 roku Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych we Wrocławiu i przez trzy lata pracował w Wałbrzychu animując życie artystyczne, za

co otrzymał nagrodę miasta Wałbrzycha. Przełomem w twórczości Głaza był wyjazd do Moskwy w 1962 roku i obejrzenie kolekcji ikon staroruskich w zbiorach tamtejszych muzeów. Głęboko mistyczna sztuka ikon bizantyjskich stała się inspiracją do powstania cyklu „Moskiewskie impresje”, za który Kazimierz Głaz otrzymał roczne stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i wysłany został na IV Międzynarodowe Biennale Malarstwa w Paryżu w 1965 roku. Na Biennale, na wniosek Marca Chagalla, przyznana została artyście nagroda *Erasmus Prize* na trzyletni pobyt i pracę twórczą we Francji.

Przebywając na południu Francji, Głaz poznał w Vance Witolda Gombrowicza - było to spotkanie mistrza i ucznia. Gombrowicz cieszył się zasłużoną, późną sławą, gdy Głaz dopiero zaczynał swoją drogę artystyczną. To za radą Gombrowicza Głaz zdecydował się na emigrację do Kanady, gdzie wylądował w listopadzie 1968 roku.

Kazimierz (Kazimir) Glaz



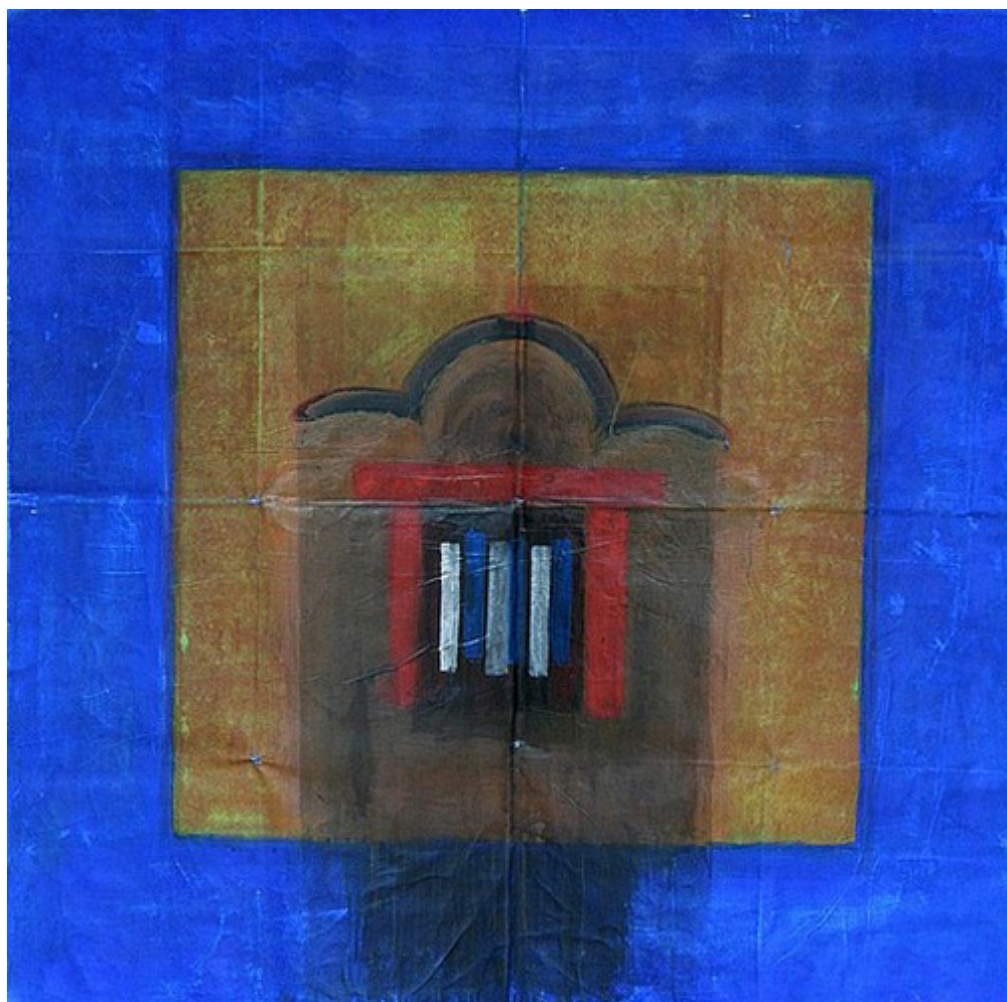
POLISH SPIRIT



Glaz postanowił żyć z działalności artystycznej, co w Kanadzie udaje się niewielu twórcom. Odrzucił propozycję nauczania na wyższej uczelni, by być niezależnym i móc realizować własne projekty. W 1969 roku, w oparciu o dofinansowanie *Canadian Council*, artysta stworzył *Toronto Centre for Contemporary Art*, którego założeniem było propagowanie sztuki współczesnej w szkołach. Glaz, wraz z innymi artystami zaproszonymi do projektu, tworzył szkolne galerie sztuki, prowadził zajęcia plastyczne, organizował pogadanki z młodzieżą na temat sztuki współczesnej. W ten sposób realizował założenia **sensybilizmu**, ruchu, który zakładał szukanie wrażliwości w odbiorcy dzieł sztuki. Glaz uważał, że kierunek ten powinien przywrócić wrażliwość na sztukę i piękno. Działające przez wiele lat *Center for*

Contemporary Art pozostawiło po sobie ślady w postaci wielu kolekcji sztuki współczesnej w szkołach i w bibliotekach publicznych w Toronto.

Od czasu poznania ikony bizantyjskiej, znakiem rozpoznawalnym dzieł Kazimierza Głaza stał się układ, figura geometryczna o znaczeniu symbolicznym, przywodząca na myśl krzyż, układ Trójcy Świętej. Duch dawnego malarstwa religijnego przetłumaczony został na język współczesnej interpretacji malarskiej, która w swym uproszczeniu, czy uwspółcześnieniu, jest nośnikiem sensów metafizycznych, Absolutu, którego artysta poszukiwał w czasie swojej twórczej wędrówki.



Kazimierz Głaz, *Istota rzeczy*, 2005-2007.

Pierwsza część artykułu Katarzyny Szrodt „W poszukiwaniu piękna” na temat Ireny „IRiKO” Kołodziej:

<http://www.cultureave.com/w-poszukiwaniu-szczescia-iriko-irena-kolodziej/>